

Albański horror czarnej transplantologii

16 grudnia 2018

Już od 20 lat media informują o handlu ludzkimi organami pod koniec lat 1990. i na początku 2000 roku w Albanii. Pisała o tym w swojej książce „Polowanie. Ja i zbrodniarze wojenni” główny prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii od 1999 do grudnia 2007 Carla Del Ponte.

Wspominał też o tym w swoim raporcie specjalny sprawozdawca PACE Dick Marty. Ale jeśli istnieją dowody, dlaczego nie przeprowadzono śledztwa i procesu przeciwko winowajcom? Czy dowody te w ogóle istnieją?

Przewodniczący Serbskiej Komisji Parlamentarnej ds. Kosowa i Metochii Milovan Drecun przedstawił korespondentowi Sputnika datowany na 2004 rok raport UNMIK (Misja Tymczasowej Administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kosowie) dotyczący „żółtego domu” na północy Albanii, który prawdopodobnie był centrum czarnej transplantologii w latach 1998-2001.

Kopia tego dokumentu znajduje się w dyspozycji grupy roboczej Zgromadzenia Narodowego Republiki Serbii zajmującej się gromadzeniem dowodów zbrodni żołnierzy Armii Wyzwolenia Kosowa wobec narodu serbskiego. Z uzasadnienia raportu wynika, że Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii domagał się od Urzędu ds. Osób Zaginionych i Ekspertyzy Sądowej przeprowadzenia oględzin „żółtego domu” i sąsiadujących z nim obszarów w oparciu o zeznania świadków:

„Z zeznań wielu świadków wynika, że w Albanii, w domu niedaleko Burreli, mordowano ludzi, których ciała pochowano w pobliżu”.

Oględziny domu i ekspertyza – jak wynika z tekstu dokumentu –

zostały przeprowadzone 4 i 5 lutego 2004 roku. Eksperci medycyny sądowej UNMIK Tom Grange i Hroar Frydenlund, którzy sporządzili sprawozdanie z wyników swojej pracy na miejscu, doszli do następujących wniosków: „Na podstawie wyników badań – naszym zdaniem – nie ma jednoznacznych dowodów na to, że krwawienie u osób przebywających w domu na południowy zachód od Burreli w Albanii było wynikiem działalności przestępczej. Jednak test z luminołem na obecność śladów krwi w kuchni i spiżarni dał pozytywny wynik”.

Raport zawiera również szczegółowy opis i zdjęcia wszystkich pomieszczeń w domu, obszaru wokół domu, a także wszystkich narzędzi i odczynników użytych podczas badania.

Milovan Drecun twierdzi, że Specjalna Prokuratura ds. Zbrodni Armii Wyzwolenia Kosowa, która powstała na wniosek społeczności międzynarodowej w 2017 roku po rozwiązaniu Międzynarodowego Trybunału Karnego, wraz z utworzeniem trybunału ds. zbrodni wojennych, popełnionych przez Armię Wyzwolenia Kosowa (UCK), mogłaby wykorzystać ten raport do zainicjowania śledztwa w sprawie nielegalnego handlu organami ludzkimi.

Emerytowany generał lekarz Zoran Stankovic, który był świadkiem w wielu procesach toczących się przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, m.in. po stronie obrony Ratko Mladicia w rozmowie ze Sputnikiem powiedział, że należy dokonać ekspertyzy raportu, aby ustalić, czy może on stanowić podstawę do tego, by upoważnione instytucje państwowe mogły wszcząć sprawę karną przeciwko znanym lub nieznanym osobom.

Oprócz raportu UNMIK z 2004 roku, Milovan Drecun wspomniał jeszcze o jednym sprawozdaniu zawierającym informacje o „żółtym domu”, o którym wiele mówiło i pisało się jako o straszliwym centrum czarnej transplantologii, gdzie Albańczycy rzekomo mieli mordować i rozczłonkować swoje serbskie ofiary i sprzedawać ich organy.

„To datowany na październik 2003 roku raport o spotkaniu szefa Wydziału Śledczego Międzynarodowego Trybunału Karnego z szefem Wydziału Sprawiedliwości UNMIK Emonem Smithem, który mówił o ośmiu albańskich świadkach, którzy posiadali informacje o handlu narządami ludzkimi”.

„Czworo z nich uczestniczyło w przewozie co najmniej 90 Serbów i innych narodowości do więzień w centralnej i północnej Albanii, kolejnych trzech dowoziło jeńców do kliniki, dwóch następnych uczestniczyło w transporcie części ciała i organów na lotnisko Rinas pod Tiraną. Cała logistyka i manipulacje chirurgiczne były przeprowadzane za wiedzą i przy wsparciu średniej i wyższej rangi kadry oficerskiej Armii Wyzwolenia Kosowa oraz albańskiej tajnej policji, będącej wówczas pod kontrolą byłego premiera Sali Ram Berisha” – podkreślił Drecun.

Źródło: pl.SputnikNews.com